

Pawbeats, Kłam (ft. Qry, Hania Sztachańska)

Wejdz jeszcze raz
Ukradkiem podejdz do mnie
Powiem, juz nie bedziesz sam
Naiwnie jak ja
mow ze swiat jest dobry
powtarzaj, ze jest dobry, klam

musialbym sklamac ze cie juz nie kocham
to troche chore, ale wez cos na to poradz
nienawidze klamstwa
ale dla ciebie oklamalbym sie sam
na nic mi tej hajs
i wszystkie zwyciestwa
ej, kazdy z nich to tylko kolejny krok do gwiazd
sam jak palec
Placz nad ranem
znow bol, znam to na pamiec
hustawke emocji
swiat to placu zabaw, ja wybralem zle
swój stan bliski insomni
mimo ze moje zycie jest jak sen

Wejdz jeszcze raz
Ukradkiem podejdz do mnie
Powiem, juz nie bedziesz sam
Naiwnie jak ja
mow ze swiat jest dobry
powtarzaj, ze jest dobry

Klam, Klam

Podejdz do mnie juz nie bedziesz sam
Wiecej juz nie bedzie klamstwa

Niech ten swiat stanie w ogniu
znow bedzie nasz

podejdz do mnie juz nie bedziesz sam
Wiecej juz nie bedzie klamstwa

Niech ten swiat stanie w ogniu
znow bedzie nasz

I gdziekolwiek nie pojde
Za mna chodz
Pokaż swą dobra strone, pokaz zła

Pokaże każde strone
Pokaże ci jak płone

I Przepędzę całe zło
Przepędzę całe zło
Przepędzę całe zło
Przepędzę całe zło
Przepędzę całe zło

Wejdz jeszcze raz
Ukradkiem podejdz do mnie
Powiem, juz nie bedziesz sam
Naiwnie jak ja
mow ze swiat jest dobry
powtarzaj, ze jest dobry, klam